

№ 18.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Zaślubiny N. M. P.  
Sob. św. Tymoteusza B.  
Niedz. Świętej rodziny.  
Pon. św. Polikarpa B.  
Wt. św. Jana Złotoust.  
Sr. Ob. św. Agn.  
Czw. św. Franciszka S.

Wschód sł. godz. 7 m. 58  
Zachód sł. godz. 4 m. 26  
Dług. dnia godz. 8 m. 28  
Przybyło d. godz. 0 m. 54

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 23 stycznia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

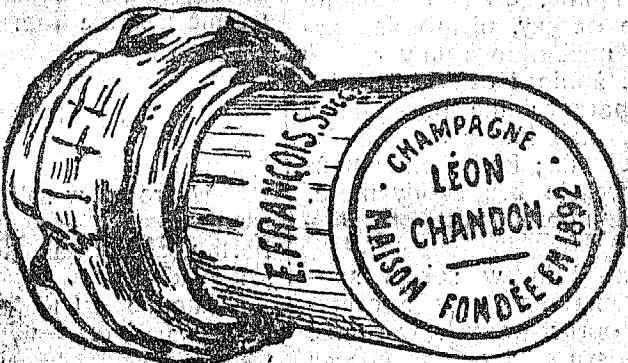
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## „SAVOY” Krótka 6. REDUTA „ŚMIECHU”

W sobotę 24 stycznia 1914r. odbędzie się:

z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli i przedstawicieli miejscowej cyganerii literacko-art. Występy p.p. Borowskiej, St. Clair, Kochówny, Lawińskiego, Kalicińskiego, Stanisławskiego oraz Józefa Ursteina — w zupełnie nowym oryginalnym repertuarze. Journal parlé — SCENA W REDAKCYI. Jak się fabrykuje „Śmiech”. Prolog. Ingres Redaktora. Pipman reporterem. Pipman agentem ogłoszeniowym. Antoś Majcherek w Redakcyi. Król bawełniany. Co kosztuje Łódź? Kłopoty Redaktora: Żywy Maksio Linder. Miłość na raty. Spowiedź dziewicy. Potępienie Tango. Precz z ciekawością! Skrzynka do listów. Nagrody Nobla. In vino veritas! Dekoracja wykonana przez futurystów, konfiturystów, kubistów i konkubistów. Cena biletu wejścia 3 rb. Liczba biletów ściśle ograniczona. Zamówienia na stoliki przyjmuje Dyrektor hotelu „SAVOY”. Cena biletu wejścia 3 rb.



Przedst. F. JANKOWSKI, Warszawa.

## WARSZAWSKIE MINIATURE

w teatrze „URANIA”, Cegielniana 34. Tel. 35-23. Występy p. Józefy Borowskiej w piosenkach gościnne p. „Moderne”.

Dzisiaj w dni następne, nowy program. Operetka: „Książę z Monakko”, farsa: „Potęga hipnozy” i część koncertowo-kabaretowa. — W każdą sobotę zmiana programu.

Teatr Polski  
Cegielniana 63.

Dzisiaj  
po raz 25

„Orle”

Jutro  
wiecz.

„KRAKOWIACY I GÓRALE”  
„Demon ziemi”

## Gwiazdki.

Był poetą od dzieciństwa, zapatrzony w niebo, ukochał jedną gwiazdkę, która codziennie zjawiała się na horyzoncie.

Ale po pewnym czasie gwiazdka znikła mu z pola widzenia, pozostawiając w sercu nieokreśloną tęsknotę.

Wyrósłszy na młodzieńca, zakochał się w uroczej dziewczynie, której oczy błyszczały jak dwie gwiazdki. W patrzeniu w nie namiętnie, szeptał w zachwyceniu, „kocham” — Ale nie trwało to długo.

Niebawem gwiazdki zaczęły świecić innemu, pozostawiając w sercu poety pustkę i rozgoryczenie.

Dzisiaj nie wpatruje się w gwiazdki na niebie, ani nie pożera wzrokiem dwóch gwiazdek w oczach kobiety. Świecą mu stale trzy gwiazdki, one to kochają tęsknotę za gwiazdką na niebie, pogodzą rozgoryczenie, spowodowane gwiazdkami oczu kobiecych i zapełniają pustkę serca.

Są to „trzy gwiazdki” na butelce koniaku Szustowa. 179

## Sytuacja pieniężna w Europie.

Chcąc sobie zdać sprawę z obecnej sytuacji pieniężnej i wysnuć stąd horoskopy na najbliższą

przyszłość, przejść musimy kolejno europejskie targi pieniężne i zbadać ich uosobienie.

Banki państwowe Niemiec i Austrii przez zniesienie stopy procentowej dążą do uspokojenia targów, wprowadzić chcą równowagę, dającą możliwość sanacji ekonomicznej, a tem samem wzmocnienie skarbów państwowych, przed którymi stoi zadanie nowych wielkich zbrojeń.

Aparat państwowy Berlina sugestywnie swój rynek pieniężny, dąży gwałtem do utrzymania równowagi, aby wśród niezdecydowania i rozbiicia, jakie przedstawia rynek paryski, mógł wśród Europy obniżyć urok i wpływ jego. Nie idzie to jednak sprawnie, gdyż przesilenie obejmuje potężny przemysł górniczy i żelazny Niemiec, a dążność zwykłą ukazują tylko akcje fabryk broni i związanego z niemi przemysłu, bogacącego się przez zbrojenia.

Wspólne dla wszystkich targów europejskich jest znamie rozbiicia, którego dotychczas nie zdołały zmienić długie miesiące rekonwalescencji. Ta wspólność niedoli jednak nie polepsza sytuacji, a powikłane interesy poszczególnych państw i narodów podniecają osłabienie i beczynność.

Wszędzie zagadnienia finansowe wewnętrzne niepokoją ludność, a zapowiedzi nowego wzmożonego działania śrubby podatkowej, koniecznej

dla manii zbrojeń, denerwują wyczerpaną ludność, na którą, zamiast spodziewanych ulg, spadają nowe ciężary. Nadchodząca wiosna nie budzi zatem wielkich nadziei zmiany i wzmocnienia zamarłej produkcji jak również pokonania straszego zastoju finansowego i handlowego.

Sugestywny wpływ na całą Europę wywiera rynek paryski, jego neurastenja nie może odbić się bez następstw w Londynie, Berlinie i Wiedniu. Zaniepokojenie głównego wierzyciela całej Europy może być większe jak mniej zainteresowanych targów pieniężnych Londynu, Berlina i Wiednia.

Każda wiadomość, szerzona przez nieogłędą prasę paryską, wywołuje wstrząśnienia i odłata możliwość rychłej rekonwalescencji tego światowego targu.

„Rosja się zbroi na granicy Armenii — krzyczą dzienniki paryskie — a wnet spadają walory rosyjskie, by powrócić po chwili znowu do równowagi. Występują nagle najrozmaitsze niebezpieczeństwa, urodzone w fantazyi dziennikarzy, jak serbskie, bułgarskie, rumuńskie, greckie i tureckie.

Wiele nowych groźb spada nagle na zdenerwowanych kapitalistów, którzy jednak uspokajają się za chwilę, widząc, jak ich rozważniejsi koledzy spokojnie odcinają swe kupony. Banki bronią swych pozycji i pocieszają się tem, że potrzeby skarbcza państwowego zaspokojone są już od lipca — bo znalazły nabywców na swe bony.

Przekonywa się powoli Francya, że popłoch wywołany w Turcyi przez skrytą działalność Enwera paszy, którego uważają tam za agenta Berlina, nie jest tak groźny, jak nie był groźnym konflikt w Saverne. Przekonano się, że Turcyja nie myśli wstrzymać się od spłaty swych rat i może więcej niż kiedykolwiek potrzebuje względów bogatej Francyi.

Nie wygląda też groźnie ultimatum Austrii w sprawie kolei orientalnych, Serbia przez organ swego ministra grozi bankructwem, gdyby Francya zwlekła z wypłatą pożyczki. Część prasy paryskiej atakuje ostro rząd za przewlekanie sprawy, czyni ministra Doumergue odpowiedzialnym, zarzucając mu, że doprowadza Francję do upadku i podkopuje jej finansowe wpływy już zagrożone za granicą.

W chwili, gdy ze wszystkich stron napływają do Francyi prośby o przyspieszenie wypłat, rząd francuski, świadomy siły, jaką daje mu możność kierowania potężnym regulatorem pieniężnym swego narodu, przygotowuje plan działania, przykrojony do potrzeb swej polityki han-

dłowej. Brak mu jednak siły do poparcia swych planów, uspokojenia i przekonania kapitalistów o konieczności wspólnego z państwem działania.

Zawiedzione nadzieje niektórych kapitalistów i poszczególnych banków powodują polemikę w prasie pełną insynuacji, potęgują w kołach finansowych pesymizm i kaza im się spodziewać dalszych zawodów i niespodzianek nieznanego i groźnego w ich fantazyi jutra. Ekonomista z „Temps'u” pisze: „Możnaby myśleć, że w tych przejściach Francya utraciła swój zdrowy rozsądek, chodzi jednak, by jej obecna neurastenja nie wnosila niepokojących objawów na wewnątrz i nie oddziaływała zabójczo na własne środowiska finansowe, które oprócz się winny szkodliwemu jej wpływowi”. Pan Monthonon w „Le Journal” pisze:

„Możnaby uważać rynek paryski za centrum przesilenia ekonomicznego. Targ zdrowy, silny i czysty jest przytem do najwyższego stopnia zdenerwowany, i nie opierający się atakom tej części prasy która, kierowana przez osoby interesowane, zachowuje się tak, jakby jej głos był głosem całego kraju, a jest tylko wynikiem daleko sięgających egoizmów, nielicznych jednostek. Podniecają one zdenerwowanie przez szerzenie pogłosek o wojnie, która wisi nad Europą na wiosnę”. Byłoby dzielnictwem utrzymywać, że wojna jest niemożliwa, ale jest to groźba, która wisi nad nami od roku 1875.

Nie zapominajmy, że pękł już wrzód bałkański, zmniejszający i oddalający możliwość wojny w najbliższej przyszłości. Niemcy wiedzą dobrze, że dzisiaj nie mogą liczyć na Austryę, która w razie konfliktu europejskiego oprócz się będzie musiała wzmocnionym militarnie siłom słowiańskim z Bałkanu. Nie zapominajmy, że Niemcy będą zmuszone bronić się od wschodu i zachodu. Zdajmy sobie dokładnie sprawę, że ani Paryż, ani Petersburg nie szuka klótni, a układy w sprawie Bagdadu świadczą chyba o ich ustępliwości”.

Pomimo tendencyjnych pogłosek, krążących w prasie niemieckiej, urok Francji nie niknie, a jej wpływ finansowy w tak ciężkich jak obecnie czasach wzrastać tylko może. Przyznaje się prasa francuska do błędów dyplomatycznych, które wynikły z powodu niezajomości dyplomatów, szerokiego terenu działania i atmosfer panujących w poszczególnych krajach, lecz błędy te popełniali także i inni dyplomaci z większą dla swych państw szkodą.

Nie grozi przecież żadna katastrofa, nie przyjdzie do podziału Turcji, bo jej upadek jak pisze „Temps”, „byłby największą klęską, jakaby Francję spotkać mogła”. Wspomina dalej, że

w Serbii, Bułgarii, Grecji wpływ Francji jest tak silny, że koterya niemiecka wbrew chęciom dostrzedz osłabienia nie może. W Paryżu zatem leży klucz do uregulowania i zakończenia depresji finansowej. Panuje tam jednak jeszcze kryzys ślepego pesymizmu, który skończy się niebawem, wywierając korzystny wpływ na życie gospodarcze Europy i poszczególnych jej państw.

Roman Wojczyński.

## Rozszerzenie praw kobiet.

Komisyja reform sądowych Izby państwowej opracowała referat w sprawie projektu ustawy o rozszerzeniu praw osobistych i majątkowych kobiet, tudzież o zmianach i uzupełnieniach przepisów obowiązujących, co do stosunków małżonków względem siebie i względem dzieci. Jak wiadomo, projekt ten został w swoim czasie uchwalony przez trzecią Dumę, a w roku zeszłym był przyjęty przez Radę państwa, która jednak uszczupliła nieco jego zakres.

Obecnie projekt znalazł się znowu w Dumie, a referat komisji jest wyrazem opinii czwartej Dumy, która na plenarnem posiedzeniu niewątpliwie go zatwierdzi. Nadmienić trzeba, że referat komisji czwartej Dumy prawie w całości godzi się na tekst, uchwalony już w Radzie państwa, która wobec tego przy ostatecznej dyskusji żadnych już przeszkód zapewne stawiać nie będzie. Projekt więc może stać się prawem już w roku bieżącym.

Główne zasady projektu są następujące: kobiety zamężne, zamieszkałe osobno od mężów, choćby niepełnoletnie, mogą bez zgody mężów wstępować do służby rządowej lub prywatnej i do szkół; mąż nie może domagać się wspólnego pożycia z żoną i odwrotnie, jeżeli dowiedzione jest znęcanie się, ciężkie obrazy, niemoralne życie, zaraźliwa choroba: mąż obowiązany jest w takich razach dostarczyć żonie i dzieciom środków do życia, o ile separacya nie nastąpiła z winy żony; sąd orzeka, przy kim z małżonków mają pozostać dzieci nieletnie; kobietom zamężnym wolno wystawiać weksle bez zgody męża, wreszcie wolno im otrzymywać paszporty bez zgody męża.

Projekt ten był rozważany w sekcji społeczno-prawnej Tow. Popierania Pracy Społecznej. Na skutek uwag, opracowanych w Biurze Pracy Społecznej, komisya Izby państwowej wprowadziła do projektu niektóre przepisy, dotyczące specjalnie Królestwa, a mianowicie art.

2 i 3 działu I-go został zrehabilitowany w formie zaproponowanej przez komisję społeczną-prawną Tow. Pop. Pracy Społecznej i zaakceptowaną przez sekcję cywilną Tow. Prawniczego w Warszawie. Kobietom zamężnym w Królestwie wolno będzie mianowicie stawać także w sądach bez asystencji męża w sprawach przeciwko pracodawcom; zarobek kobiety zamężnej, mieszkającej osobno od męża, stanowić będzie jej wyłączną własność.

Nowa ustawa stanowi więc krok naprzód w usamowolnieniu zamężnej kobiety, zwłaszcza w Cesarstwie, wyzwalając ją z pod zbytlicznej zależności prawnej od męża i normuje stanowisko prawne kobiety, żyjącej w separacyi od męża.

## Przesilenie przydyalne.

Wznowieniu sesji Diany towarzyszyć będzie, jak pisze „Głos Moskwy”, przesilenie przydyalne. Ostatnie wypadki w łonie Diany uczyniły położenie Rodzianki bardzo kłopotliwym, stał się bowiem zależnym od najzupełniej wypadkowego ugrupowania sił Diany. Jedytność ta skłoniła go ostatecznie do ustąpienia ze stanowiska prezesa.

Rodzianko stanie prawdopodobnie na czele grupy centrum ziemskiego, utworzonego z pał-dziernikowców, którzy wystąpili z frakcji.

Co do następcy Rodzianki dziełnik moskiewski nic dziś jeszcze powiedzieć nie może. Najwięcej widoków ma ks. Wołkoński, skądś jednak chwiejnego stanowiska stronnictwa, wyboru jego nie można uważać za pewny. A gdyby nawet został wybrany, znajdzie się w tem samym położeniu, co i Rodzianko.

Wznowienie sesji Diany zapowiada się w każdym razie bardzo ciekawie, z tego już choćby względu, że wyjaśnić się będą musiały ostatecznie nastroje dumskie.

## Koncert Bartona.

W środę w sali koncertowej wystąpił nieznanym dotąd u nas młodzieńcy skrzypiec Peter Barton, zwany, jak głosi afisz, „młodym królem skrzypków”.

Istotnie jest to fenomenalny chłopiec kilkunastoletni, obdarzony niezwyklej pozycją artystycznym i rzadkiem w tym wieku dojrzale-niem duchowym, co uwydatniło się zaraz w wykonanym na początku koncertu g-moll Brucha.

nam płacić za batwany z naszych łójów cenę, po jakiej szlachta kupuje sól suchedniową.

Oburzyli się wszyscy i kłóli głośnie na to niesłychane nadużycie. Szlachta bowiem wypro-gła na królu przywilej kupowania batwan soli ważącego osm centnarów po sześć groszy polskich, gdy w handlu miejskim w Krakowie, w Oświęcimiu, w Poznaniu, płacono za batwin dowiezionę soli po cztery dukaty. Wyławienie tej soli szlachcie odbywało się w Wieliczce w suchedni, stąd też sól tę zwano suchedniową.

— I co będzie?... Co poczniecie?... Musi być rada na takie zdzierstwo i oszukaństwo, ale jaka?

To żywe współczucie z krzywdą górników rozjaśniło chmurną twarz Sowki, pojął głowę na dloni, powiedział oczyma dokoła i rzekł z powagą:

— Przy przywileju królewskim twarżo staniemy, i da Bóg, nie damy się skrzywdzić. Król, to pomazaniec boży i słowo jego jest święte, a my w cechu mamy na pergaminie, z piąszącą, jego wolę i rozkaz, że do nas dziesięć łójów żupnych należy.

— Czegóż się trapiacie, jeśli macie rozkaz królewski, — zdziwił się kowal, Dąbowski, — król, to mocarz, pan nad pany i każdy słuchać go musi. Takie jest prawo boskie i ludzkie.

— Ciel, ciel — zachichotał złośliwie Wyprutek, — alboż nie mamy przywileju nieboszczyka króla, że kto ma domostwo w mieście, ten podlega miejskiemu urzędowi, taka była wola królewiska, a swoją wolę pokazał Oraczyński i po-hanbił nasze urzędniki.

(D. c. n.)

6)

ARTUR GRUSZECKI.

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz Nr 17).

— Mielicie radę? — spytał ciekawie Wyprutek, a na potakujące skinienie dodał, — pewno nad dzisiejszą hanbą miejską?

— To, nie! — odstawił nadpity kubek miedziany, — to głowa burmistrza i rajców. My radzimy nad naszym nieszczęściem, — westchnął żałośnie.

Wnet skupiła się około niego gromada, radzi posłuchać cudzego kłopotu, i zaczęli pytać, co i jak?

— Przyszło dziś pismo do pana bachmistrza od nowego pana żupnika, którego naznaczył dzierżawca żupy, — mówił zwolna Sowka, — że zamierza zamiast soli, którą braliśmy dotychczas za naszą pracę, płacić gotowizną, a sól zatrzyma się na korzyść żupy.

— Ano, jeśli dobrze wam zapłaci, nie będzie krzywdy, — zrobił uwagę rzeźnik Zbawień.

— Sprawdza się na waści gadka pospolita, — obruszył się Sowka, — gładząc brodę wygoloną i uśmiechając się zjadliwie, — że moja rana nie boli sąsiada, a kto tego nie czuje, snadnie zrobi, gdy zmilczy.

— Jakaż wam krzywdą? — spytano.

— Ano, z rozkazu królewskiego braliśmy dotychczas za foremny batwan czystej soli po

trzy grosze, co ledwie starczy na narzędzia nasze, ale najmłodszy pan wyznaczył po wiek wieków dziesięć łójów czyli działów w kopalni na nasze bractwo kopaczy. Ta sól była naszą karmicielką i matką. Pracowały a zabiegliwy mógł nietylko żonę i dzieci wyżywić, ale i coś odłożyć na złe czasy i nie daj Boże na kalestwo.

— Ba, król, — rzekł z wielkiem uznaniem i szacunkiem kowal, — to prawdziwy nasz ojciec i opiekun. Gdyby mu panowie i szlachta nie przeszkadzali, to tylko żyłbyś i używałbyś w szczęśliwości.

Zaczęły się opowiadania gdzie, jak i kiedy jest lepiej lub gorzej, a każdy z majstrów miał coś do gadania, bo każdy odbył wędrowkę dla wyuczenia się w swem rzemiośle.

Sowka przez ten czas rozmawiał cicho ze sztygarem.

— Należałoby ci, Piotrze, — rzekł do niego, — pośpieszyć z wyjazdem do Bochni, bo czas nagli i musimy wspólnie z bractwem kopaczy bocheńskich stanąć w swojej obronie.

— Ja to wiem, za dwa dni, w sobotę przypada mi wolny dzień od służby, i pojedę. Opowiem im wszystko dokumentnie i przywiozę wam ich odpowiedź.

Korciło Wyprutka, ażeby się dowiedzieć nad czem radzą i spytał ze współczuciem:

— Jakże będzie teraz wedle soli?

To pytanie zainteresowało wszystkich obecnych, gdyż wszyscy w mniejszym lub większym stopniu byli związani z interesami żupy i handlem solą.

— Teraz? — nachmurzył się Sowka, — jeszcze niewiadomo co będzie. Prawo królewskie jest za nami, a ten zdzierca i gwałtownik chce

Ton pełny, nieskazitelność intonacji i szeroki rozmach smyczka obok dobrze wyrobionej techniki—oto zewnętrzne cechy gry tego młodocianego wirtuoza, który, jeżeli rozwijać się będzie normalnie, może się stać w przyszłości „wielkim królem skrzypeków“.

Oprócz dzieła Brucha koncertant wykonał cały szereg drobniejszych utworów Pugnanięgo, Smetany, Czajkowskiego, Dworzaka, Bizeta i innych, zbierając suto i zasłużone oklaski.

Koncertantowi akompaniowała na fortepianie również młodociana wirtuozka Luiza Przyborska, która też występowała samodzielnie w utworach Dworzaka i Liszta, zaznaczając tem talentu nie miała.

Publiczności zebrało się niezbyt wiele, wszyscy jednak okazywali widoczne zadowolenie, wywołując i zmuszając artystyczną parę do bisowania.

T. J.

## Brak węgla.

Z nastaniem mrozów ujawnił się na rynku węglowym dotkliwy brak węgla, wzrastający w stosunku postępowym z dnia na dzień.

Cena węgla wzrosła niepomiernie i w sprzedaży detalicznej przekroczyła rb. 2 za korzec 5-cio pudowy, I za tę jednak niezwykle wysoką cenę w Łodzi, Pabianicach i Zgierzu trudno było dostać węgla na każde zażądanie; nawet mniejsze fabryki, nie należące do konsorcjum węglowego fabrykantów łódzkich, były zagrożone zawieszeniem pracy z powodu braku węgla, którego zapasy poczęły się gwałtownie wyczerpywać.

Przyczyna tego dotkliwego braku nie leży bynajmniej wyłącznie w nastaniu mrozów, które zresztą nie przekroczyły normy zwykle panującej w styczniu. Złożyły się tu inne czynniki.

Przedewszystkiem niepożądane to zjawisko przypisać należy wciąż wzrastającej słabej zdolności przewozowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i małej sprawności w ruchu pociągów, wynikłej wskutek zaprowadzonych oszczędności w eksploatacji drogi, niedostatecznego taboru.

Sprawność ta zmalała jeszcze w okresie świąt Bożego Narodzenia nowego i starego stylu, podczas których ruch pociągów towarowych był znacznie ograniczony. Brak węglarek, zalegających po stacjach, doszedł do takiego stopnia, że na zapotrzebowania kopalni, wynoszące dziennie po 376 wagonów, dostarczano kopalniom zaledwie po 30 węglarek dziennie; wpłynęły na to w znacznej mierze i katastrofy kolejowe w roku zeszłym, podczas których wiele wagonów zostało potłuczonych.

Za poprzedniej administracji kolei w czasie wzmózonego ruchu pełnych ładunków (przewozu zboża, buraków i węgla dla zgromadzenia zapasów na zimę) dyrekcja tej kolei wypożyczała wagony od dróg zagranicznych.

Podobno obecnie z powodu projektu przeobrażenia toru wąskiego na tor szeroki, wypożyczenia wagonów zagranicznych zaniechano. Nie jest to jednak zasadnicza przyczyna braku węgla, który dla paru aferzystów, wielkich hurtowników w handlu węglem, jest takim samym przedmiotem spekulacji i gry giełdowej jak bawełna i t. p. przedmioty handlu hurtowego.

Spekulanci ci zakupują w kopalniach produkcję węgla w wielkich ilościach po dwójakiej cenie, letniej i zimowej.

Nie dotykają się oni nigdy węgla w naturze, to znaczy, nie ekspedują go sami, ale spekulują nim jedynie. Owi to spekulanci normują ceny węgla i jego ilość na rynku węglowym.

Poprzednie zimy, a zwłaszcza zeszłoroczna, były lekkie, to też dla uniknięcia zbyt dotkliwych strat spekulanci rzucali na rynek znaczniejsze ilości węgla i cena jego była względnie dostępna.

Zima obecna w całej zachodniej Europie i Rosji zaznaczyła się dość silnymi mrozami, zawiejami i burzami śnieżnymi. Zapotrzebowanie wzrosło, więc by wyszrubować ceny do najwyższej wysokości, ilość węgla na rynkach spekulanci sztucznie ograniczają przez przetrzymywanie duplikatów listów frachtowych na węgiel

wysłany przez kopalnie dla hurtowników, rzeczywistych handlarzów węgla.

Brak węgla dotyczy wyłącznie gatunków przedniejszych: kostki I i kostki II, przeważnie używanych na opał mieszkań i do kuchni. Fabryki czynią kontraktowo zapasy na cały rok i gromadzą przed nastaniem zimy i cen zimowych przeważnie gatunki pośledniejsze: orzech i miał. Niema więc obawy, by wskutek braku węgla fabryki stawały. Zresztą jest to zjawisko przejściowe, które z nastaniem cieplejszej pory znacznie straci na swoim napięciu i węgiel na rynkach pojawi się w dostatecznej ilości a zatem i cena jego spadnie.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wrocław. Jutro Chwałboga.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr. 65). Dziś po raz 25-ty „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro „Kraowiacy i Górale”. Początek o godzinie 3 $\frac{1}{2}$ , po poł. Wieczorem „Demon ziemi”, Wedekinda, początek o godz. 8-ej m. 15.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Cnotliwa Zuzanna”. Początek o godz. pół do 4-ej po poł. Wieczorem „Piękna Rizetta”, początek o godz. 8 m. 15.

TEATR MINIATURE w Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

KONCERT-RAUT urzęda jutro T-wo opieki szkolnej (w sali techników przy ul. Spacerowej).

STOW. ZWOL. ROZWOJU FIZYCZNEGO (Nawrot 25) urzęda jutro wieczornicę. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

STOW. ZWOL. SPORTU (Nowo-Spacerowa 49). Jutro zabawa taneczna.

STOW. WZAJEMNEJ POM. PRAC. W PRZEM. I HANDLU urzęda jutro „Sobótkę” (Wólczńska Nr. 25). Początek o godz. pół do 9-ej wieczorem.

„REDUTA SMIECHU” odbędzie się jutro w sali hotelu „Savoy”.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie pół do 8-ej wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

## KRONIKA.

(—) Sessya Dumy. Dziś rozpoczyna się III sessya czwartej Dumy państwowej.

(a) Z przemysłu łódzkiego. Rok ubiegły pod względem stosunków przemysłowych łódzkich—zakochał się pomyślniej aniżeli 1912. Zdolność kupca przestała już być rzadkim zjawiskiem, obroty wzmocniły się znacznie i na rynku przemysłowym nastąpiło zupełne ożywienie.

W południowych guberniach Cesarstwa, gdzie urodzaj poprzednich lat spowodował znaczne straty, zeszłoroczny urodzaj wpłynął na ożywienie przemysłu i handlu. Tylko okręgi nadwoltańskie, stanowiące potężnych odbiorców towarów łódzkich, nie usprawiedliwiły pokładanych nadziei.

Deszcze i późny zbiór zboża w tych okręgach wniosły zamieszanie do handlu miejscowego i doprowadziły do dotkliwych strat na rynkach przemysłowych.

Wyroby wełniane, zwłaszcza konfekcyjne chustki i t. d., nie mając konkurencji, chociażby ze strony okręgu moskiewskiego, znajdują się obecnie w bardzo pomyślnych warunkach, i niema obawy o znaczne wahania w niedalekiej przyszłości.

Nauczni doświadczeniem fabrykanci, bardzo ostrożnie udzielają kredytu.

(a) Nowe Towarzystwo Akcyjne. Organizuje się Towarzystwo manufaktury wełnianej i bawełnianej Teodora Steigerta w Łodzi, z kapitałem 1,500,000 rb.

Wartość każdej akcji wynosić będzie 250 rubli.

(a) Zawieszenie wypłat. W różnych miastach Cesarstwa zawieszono wypłaty następujące firmy: w Jarosławiu „Nesior Pimenow”, pasywa 30,000 rb. oraz Archip Szlaków pasywa—20,000 rb.; w Elizawetgradzie „Socher-Ber Dubill” zakłady sukienno-manufakturowe, pasywa—35,000

rb. w Witebsku „Mendel Barkiz”; pasywa—20,000 rb.; Bałcie „Zeidel Czerdak”; pasywa—40,000 rb.; w Smoleńsku „Piotr Rogazew”; pasywa—50,000 rubli.

(x) Polacy i żydzi. W 101 Towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych w gub. piotrkowskiej było ogółem członków 100,710, w tem chrześcijan 79,096, żydów 21,614.

(a) O straganym nad Łódką. Przed kilku tygodniami donieśliśmy, że rząd gubernialny piotrkowski zezwolił na otwarcie straganów na prawym brzegu Łódki przy ulicy Nowomiejskiej do Wólbońskiej, o ile brzeg ten zostanie wzmocniony.

Obecnie magistrat zawiadomił właścicieli nieruchomości i przez nich dzierżawionych nad prawym brzegiem Łódki, że projektowane roboty mogą być prowadzone pod kierunkiem i nadzorem budowniczych miejskich, z wiosną roku bieżącego.

Koryto Łódki ma być pokryte mostem drewnianym na przestrzeni 300 łokci. Koszty robót obliczono na 15,000 rb.

(e) O trotuary nowego typu. Przed kilku miesiącami zarząd miejski postanowił zaprowadzić w mieście na główniejszych ulicach trotuary nowego typu, według planu opracowanego przez inżynierę miejską.

Przeciw tej uchwale niektórzy obywatele miasta podali do gubernatora piotrkowskiego protest, w którym wyluszczają, że zaprowadzenie obecnie trotuarów nowego typu byłoby wydatkiem bezcelowym z powodu oczekiwanego wprowadzenia w czyn projektu kanalizacji miasta, gdyż podczas robót kanalizacyjnych trotuary będą zrywane.

Prosimi więc, by zaprowadzenie trotuarów nowego typu, które pociągnie za sobą znaczne koszty, odłożono do czasu zaprowadzenia kanalizacji i wodociągów.

Obecnie na prośbę tę nadeszła od gubernatora do magistratu łódzkiego odpowiedź odmowna.

(a) Otwarcie kas chorych. Rozpoczęły swoją działalność nowe kasy chorych w następujących fabrykach: w przedalni Tow. Akc. Dąbrówka (Piotrkowska 258), zatrudniającej 240 robotników; Adama Ossera (Widzewska 204)—673 robotników; Winklera, Gertnera i Bormana (Mikolajewska 84)—610 robotników; Teodora Steigerta (Milionowa nr. 74)—639 robotników; T. Ajzenbrauna (Widzewska 214)—620 robotników; Tow. manufaktury bawełnianej M. Silbersteina (ul. Pusta nr. 10 i Piotrkowska nr. 242)—1185 robotników; Jakóba Wajdystawskiego (Piotrkowska 214); Bera Frajdenberga (Widzewska 192).

(x) Szkoła muzyczna im. Szopena przypomina, że w niedzielę 25 b. m. nieodwołalnie przyjeżdża znakomity pianista i pedagog, profesor Aleksander Michałowski i o godz. 12 w południe i egzaminować będzie zapisujących się do jego klasy kandydatów i kandydatki.

Tegoż dnia wieczorem nieporównany odtwórca dzieł Chopina wystąpi na koncercie Tow., który odbędzie się w sali własnego lokalu przy ul. Wólczńskiej nr. 23 (róg Zielonej).

Kancelarya otwarta jest codziennie od 11—1 i od 4—9.

(x) Zabawa tow. Opieki Szkolnej. Gwaro i rojno będzie jutro niewątpliwie w lokalu techników na zabawie tow. opieki szkolnej. Bo też koncert-raut zapowiada się istotnie zajmująco. Zapowiedziany występ p. Ireny Hamanówny, wybornej a nieznannej u nas jeszcze śpiewaczki, budzi słuszne zainteresowanie. Dyr. Mazurkiewicz roztoczy czar muzyki Chopina, a prof. Teschner grać będzie utwory prawdziwie piękne. Wreszcie rozkoszować się będziemy deklamacją pani Pieńkowskiej, artystki naszego teatru, której rzeczywisty talent zasłużył u nas na uznanie i rozgłos.

Uproszczone gosposie od kilku dni pracują nad urządzeniem bufetu, szykując dla gości źródło dobrego a taniego pożywienia.

Sądząc z dotychczasowego zainteresowania się zabawą, cała dobroczynna Łódź pospieszy jutro do lokalu techników, aby złożyć grosz ofiarny na cel tak szlachetny i potrzebny.

(x) Reduta „Smiechu”. Jutrzejszą „reduta smiechu”, organizowaną przez członków redakcji „Smiechu”, znanego w mieście naszym tygod-

nika, zapowiada się w salonach hotelu „Savoy“ niezwykle zajmująco.

Jak się bowiem dowiadujemy, prócz grona literatów, dziennikarzy i malarzy, udział w programie niezwykle obfitym i obliczonym na całą noc, przyjmują tak wybitne przedstawicielki i przedstawiciele sceny i estrady, jak p.p. Borowska, St. Clair, Kochówna, Lawiński, Kaliciński, Stanisławski i inni, oraz p. Józef Urstein w specjalnie napisanym, wielce oryginalnym repertuarze okolicznościowym.

Prace nad dekoracją są już na ukończeniu i przedstawiają się nader efektownie.

Zamówienia na miejsca przy stolikach przyjmuje dyrektor hotelu „Savoy“.

(a) Wystawa plakatów. Zarząd muzeum nauki i sztuki zajęty jest obecnie sprawą projektowanej wystawy plakatów i afiszów lokalu muzeum, na korzyść tejże instytucji.

Dotychczas zgromadzono bardzo obfitą ilość ozdoby i wykwintnych plakatów, nadesłanych z różnych stron świata i miast kraju.

Nadsyłanie plakatów przez firmy i instytucje trwa w dalszym ciągu.

Ilość ich będzie tak znaczna, iż umożliwi urządzenie kilku zmian.

Otwarcie wystawy nastąpi prawdopodobnie w połowie lutego.

(a) „Dusza francuska“. Pod tym tytułem p. Ernest Lémonon, literat z Paryża wygłosi w dniu 26 ym b. m. w sali techników nader zajmujący odczyt.

Odczyt ten organizuje Łódzki oddział Towarzystwa „Alliance Française“ w Warszawie. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

(h) Z posiedzenia majstrów stolarskich. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyło się zebranie majstrów stolarskich, pod przewodnictwem pana Stanisława Bocheńskiego ze współudziałem starszego majstra p. Stanisława Kuzitowicza w Resursie rzemieślniczej Widzewska 117 — Z powodu późnej pory nie zapisywano terminatorów.

Odczytano sprawozdania, z których dowiedzieliśmy się, że w roku 1913 zapisano uczniów 29, wypisano na czeladników 42, przyjęto do grona majstrów 8. Sprawozdanie kasowe na 1 stycznia 1914 roku wykazało czystych zysków 1,655 rb. 16 kop. ulokowanych w rozmaitych instytucjach finansowych. Zebranie jednogłośnie wybrało na starszego majstra p. Stanisława Kuzitowicza, a na podstarszego p. Ernesta Glikermana.

Do komisji nadzorczej wybrano p. p. Kowalewskiego, Pawczyńskiego, Szwankowskiego, Majerowskiego, Machnika i Wiśniewskiego.

Celem bliższego zaznajomienia się ze szkołą rysunkową p. Walentego Piaskowskiego, przy ulicy Targowej № 71, postanowiono zwieźć ją w komplecie p. p. Kuzitowicz, E. Glikermann, Machnik, Pawczyński, Szwankowski, Rudolf Kraft i Majewski.

Starszy majster podniósł sprawę sądu polubownego, o którym donoszono w pismach miejscowych, że wystąpili przeciw niemu czeladnicy w podaniu. Sądy takie istnieją u stolarzy związkowych, którzy nic wspólnego nie mają z cechem.

(a) Ze Stowarzyszenia kuchmistrzów. Zarząd cechu kuchmistrzów zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o unormowanie pracy do 10 godzin dziennie, z uwzględnieniem całego dnia wolnego w niedzielę lub święto.

Na skutek tego gubernator piotrkowski polecił miejscowym władzom policyjnym zarządzenie kontroli we wszystkich zakładach gdzie prowadzone są kuchnie, w celu sprawdzenia jak długo trwa praca i czy zastosowane są przepisy o wypoczynku normalnym.

O wynikach tej rewizji policja złożyła gubernatorowi raport.

(x) Ze stow. czeladników tokarskich. Ogólne zebranie członków stow. czeladników tokarskich odbędzie się w niedzielę 25 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Andrzeja № 44.

Początek o godz. 3 popoł.

(x) Ze stow. majstrów fabrycznych. Zebranie sekcji tkackiej przy stow. majstrów fabrycznych odbędzie się w sobotę o godz. 8 wieczorem.

Na zebraniu tem p. Z. Rabczyński wygłosi dwie zajmujące pogadanki p. t. „Właściwe ustawienie płóciennego mimosrodu (ekscentra) przy

tkackiem krośnie mechanicznem“ i „Zapoznanie z nowym systemem przyrządu bębnowego przy bidlu krosna mechanicznego“.

W celu powiększenia funduszu budowy własnego domu, zarząd wraz z wybraną na ten cel komisją, energicznie krzątają się około urządzenia balu kostiumowego mającego się odbyć dnia 31 b. m.

(x) Lecznica dla przychodzących chorych. W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o nowo powstałej lecznicy dla przychodzących chorych przy ulicy Piotrkowskiej № 17, donosimy obecnie, że otwarcie lecznicy nastąpi jutro t. j. w sobotę o godzinie 5 po południu, przyjęcia zaś chorych, rozpoczną się o godz. 9 rano.

Poświęcenia lokalu dokona ksiądz Wyrzykowski.

(a) Przytułek położniczy na Bałutach. Od chwili otwarcia przytułku, to jest, od marca roku zeszłego, do 1 stycznia r. b. z przytułku położniczego na Bałutach korzystało 90 kobiet. Koszty utrzymania przytułku w ciągu tego okresu czasu wyniosły rb. 2,080, a mianowicie komorne za lokal rb. 900; pensja lekarza rb. 400; akuszerki rb. 300; służby 480. Roczne tedy utrzymanie przytułku wyniesie co najmniej 3,000 rubli.

Wobec skromnych środków jakimi rozporządza przytułek położniczy na Bałutach, zarząd chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, pod którego egidą zakład ten istnieje, zwrócił się do władzy gminnej o wyznaczenie zasiłku pieniężnego z funduszy gminnych.

(a) Oględziny komisji. Miejska komisja techniczno-budowlana pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa dokonała onegdaj oględzin następujących nieruchomości:

1) Pawła Holca, przy ul. Benedykta nr. 88, gdzie urządzona ma być mechaniczna stolarnia; komisja uznała pomieszczenie za odpowiednie, polecając zaprowadzenie hydrantów i wentylacji mechanicznej;

Ornera i Twardowicza, przy ul. Konstancyńskiej nr. 22, gdzie urządzono mechaniczną ślusarnię; komisja nie znalazła przeszkód do puszczania w ruch warsztatów o ile właściciele uzyskają pozwolenie gubernatora na otwarcie;

3) przy ul. Konstancyńskiej nr. 28, gdzie p. Pietrakowski wybudował bez pozwolenia władzy fabrykę tasiemek; komisja nie przyjęła fabryki, zabraniając puszczania jej w ruch;

4) przy ulicy Pańskiej nr. 87, gdzie przemysłowiec Szycht wybudował mechaniczną tkalnię trykotaży, a obecnie prosi o wydanie mu koncesji; komisja prócz projektowanej tkalni, znalazła na temże terytorium i apreturę. Wobec tego postawiono za warunek właścicielowi, że koncesja może być udzielona wówczas, jeżeli zaprowadzi filtry i odpowiedni basen do odprowadzania wód ściekowych z apretury.

5) przy ul. Zawadzkiej nr. 7, gdzie właściciel hotelu Europejskiego p. Flaks wszelkie nieczystości i ekskrementy spuszcza do kanału pokrytego tylko deskami, skutkiem czego dookoła rozliza się nieprzyjemna woń.

Postanowiono p. Flaksa pociągnąć do odpowiedzialności sądowej i zobowiązać go do zaklepienia kanału;

6) przy ulicy Piotrkowskiej nr. 15, gdzie w zakładach drukarskich Drowinga ustawiono motor elektryczny; komisja znalazła wszystko w porządku i zezwoliła na puszczanie go w ruch.

(a) Napad bandycki. Po dłuższej ciszy znowu odezwali się bandyci.

Wczoraj o godz. 6 wiecz., do kantoru fabrycznego farbiarni braci Zigelberg, przy ul. Konstancyńskiej nr. 122, wtargnęło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy podbiegli do kasyera, zajętego obliczaniem pieniędzy na wypłatę dla robotników. Zarówno kasyerowi jak i wszystkim znajdującym się w kantorze pracownikom rozkazano podnieść „ręce do góry“, co też wszyscy czynili pod wpływem strachu.

Wówczas jeden z bandytów zgarnął ze stołu wszystkie pieniądze w srebrze i banknotach, w sumie około 1500 rb., poczem nie dokonując rewizji osób obecnych, bandyci zapowiedziawszy aby przez pewien czas nikt nie ruszał się z miejsca, szybko wybiegli na ulicę i jak twierdzą świadkowie, wsiadli do tramwaju, biegnącego w stronę Konstancynowa.

Nadmienić należy, że jeden z bandytów, gdy

stojący w pobliżu aparatu telefonicznego pracownik kantoru chciał telefonować, dał dwa strzały, lecz nie zranił nikogo.

O napadzie zawiadomiono natychmiast wydział policji śledczej oraz 4 cyrkul policyjny, na skutek czego wysłano w pogoń za bandytami oddziały policji. Niezależnie od tego zmobilizowano straż ziemską powiatową. Na ślad bandytów dotychczas jednak nie natrafiono.

Zarządzona wczoraj obława w okolicy Konstancynowa dała taki wynik, iż aresztowano kilkadziesiąt podejrzanych osób.

(h) Groźny pożar. Dzisiaj w nocy o godz. 2 wynikł pożar w komórkach na strychu domu przy ul. Skwerowej nr. 6.

Ponieważ w komórkach tych znajdowały się rozmaite przedmioty łatwopalne, ogień przybrał wkrótce duże rozmiary. Wezwano oddziały I, II, III, IV, VI, straży ogniowej ochotniczej i straż miejską. Około godz. 5 rano straż opłamała pożar.

(a) Czyja własność? Policja Łódzka otrzymała zawiadomienie, że w gubernii tambowskiej w pobliżu stacji Izmailówki znaleziono walizę z różnymi rzeczami, niewiadomo do kogo należącą.

W walizie, oprócz rzeczy, znajdowały się bilety wizytowe z nazwiskiem O. L. Szachnerowicz, Łódź, przedstawiciel „Miron Szewachowicz“.

(a) Aresztowani na gorącym uczynku. Wczoraj w domu przy ulicy Widzewskiej nr. 44 aresztowano Szmula Waldemana, który spełnił kradzież u Heleny Praszker. — Przy tejże ulicy w domu nr. 33 aresztowano niejakiego Łotkiewicza, który dopuścił się kradzieży u Eleonory Fudalejowny.

Obu złodziei osadzono w więzieniu.

(p) Zamachy samobójcze. Na ul. Widzewskiej nr. 15 Ch. R., córka handlarza, lat 24, w mieszkaniu własnym usiłowała otruć się karbolem.

Po udzieleniu desperatce doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

Wczoraj znowu na ul. Dolnej nr. 47 E. K., robotnica fabryczna, lat 25, także w mieszkaniu własnym usiłowała otruć się esencją octową.

Lekarz Pogotowia, znalazłszy desperatkę w stanie beznadziejnym, odwieził ją do szpitala Ewangelickiego.

Przeżyły rozpaczyliwych kroków nieznanie.

(p) Obcięcie palców. W fabryce przy ul. Piotrkowskiej nr. 68, Dora Lejzerowicz robotnica, lat 20, w maszynie, na której pracowała, odniosła obcięcie dużego palca u lewej ręki.

Dzisiaj rano o godz. 8-ej na ul. Karola nr. 11 w fabryce Krasnera i Lichtenfelda, trzy maszyny obcięły Kazimierzowi Kerolokowi robotnikowi fabrycznemu, lat 15 dwa środkowe palce u lewej ręki.

W obydwóch wypadkach pierwsze opatrunki nałożyli poszwankowanym lekarze Pogotowia.

(a) Kradzieże. Z mieszkania sztaba-kapitana Leontia Matwiejewa, przy ul. Długiej nr. 17, skradziono różne rzeczy, wartości około 200 rb.

— Do sali, wynajmowanej na tańce, przy ulicy Paszki Szulca nr. 2, Henryka Henrykowskiego, zakradli się nieznanymi złodziejami i zabrali portyery, firanki i inne rzeczy, wartości około 300 rb.

— Z mieszkania Pinkusa Pisarka, przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 18, skradziono różne rzeczy, wartości 200 rb.

— W fabryce Niedźwieckiego, przy ul. Zagajnikowej nr. 9, skradziono pasy do maszyn, wartości 250 rb.

(a) Rozwój czytelnictwa w Zgierz. W czytelnicy Zgierskiej T-wa szerzenia wiedzy im. B. Prusa panuje coraz większe ożywienie. Biblioteka posiada już zgórą 2000 tomów książek przeróżnej treści, Czytelnia pism, gazet, tygodników, miesięczników i t. p., otwarta jest codziennie (zwyjątkiem wtorków i sobót, gdyż w dniach tych odbywa się wypożyczanie książek) od godz. 7 do 10 wieczorem, a w niedzielę i święta od godz. 3 do 10 wieczorem.

Czytelnia abonuje zgórą 20 pism polskich, które czytuje coraz liczniejsze grono osób płci obu, przeważnie ze sfery średniej inteligencji, choć uczęszcza też do czytelnicy znaczna liczba robotników i rzemieślników.

(a) Zebranie „Zgody“ zgierskiej. W niedzielę d. 25 b. m. po południu, w sali tow. rozwoju fizycznego „Bieg“ przy ul. Strykowskiej nr. 36 w Zgierzu, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków tamtejszego stow. spożywczego „Zgoda“.

Porządek dziennego zebrania obejmuje, między innymi, sprawozdanie z działalności stow. za r. z.

(a) Spółka tkacka w Pabjanicach. W dniu 1 lutego r. b., odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie lokalu świeżo założonej pabjanickiej spółki tkackiej, w domu p. Masickiego, na Starym Rynku.

(a) Nowa ochrona. W Widzewie pod Pa-bjanicami otwarta została ochronka, ufundowana kosztem właściciela majątku p. Oskara Kindlera, dla dzieci służby folwarcznej. Z ochrony korzysta przeszło 50 dzieci.

(—) Tajemnicza choroba. We wsi Osików pod Łodzią grasuje jakaś tajemnicza choroba. Dzieciom, a nawet starszym, zaczyna puchnąć szyja, a po 2—3 dniach następuje zgon.

W ciągu ostatnich kilku dni zmarło 6 dzieci i jeden dorosły.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca Retkini Ignacego Kosyła za rozbijanie szyb i awanturę na 1 miesiąc aresztu.

(a) Miły braciшек. Zamieszkała w Widzewie Józefa Wolska zawiadomiła policję, iż brat jej Antoni Jankowski, podczas jej snu skradł gotówką około 150 rb. i zbiegł. Odszukaniem go zajęła się policja.

## S Z T U K A.

(x) Teatr polski. Z kancelaryj teatralnej komunikują nam:

Dziś w teatrze polskim rzadka uroczystość 25-tego z rzędu przedstawienia „Orlecia“, które stale cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Niewątpliwie i dzisiaj widownia będzie przepiękna.

Jutro po południu dla młodzieży po cenach najniższych efektowna i nader zajmująca komedia narodowa „Krakowiacy i górale“.

Wieczorem po raz pierwszy nowość z repertuaru scen stołecznych „Demon ziemi“, głośna sztuka w 4 aktach z prologiem Wedekinda, z występem p. R. Zelazowskiego.

W niedzielę po południu „Orle“ Rostanda po raz 26-ty.

Wieczorem „Demon ziemi“ z p. R. Zelazowskim.

(x) Na własnej siedzibie. Pod takim tytułem Tow. muzyczne imienia Chopina urządza po raz pierwszy na własnej siedzibie (Wólczańska № 23 róg Zielonej) w nadchodzącą niedzielę dn. 25 b. m. koncert poświęcony wyłącznie utworom Chopina, pod którego patronatem towarzystwo istnieje.

Program rozpocznie „Preludium“ h-moll w wykonaniu orkiestry smyczkowej Tow. pod dyrekcją p. A. Brandta. Następnie „Zyczenie“ i „Moja piosenka“ odśpiewa p. Lidya Gableówna; Nocturn es-dur i des-dur odegra na fortepianie prof. E. Smidowicz.

W drugiej części „Polonez“ c-dur wykonają na wiolonczeli prof. Teschner i Smidowicz, „Baladę“ g-moll, „Nocturn“ fis-dur, „Mazurek“ cis-moll, „Scherzo“ h-moll odegra na fortepianie prof. Aleksander Michałowski. Zakończą „Preludya“ e-dur, a-dur i c-moll wykonane na 4-ch wiolonczelach przez pp. H. Goebela, Krzemińskiego, Teschnera i Tymowskiego.

Początek koncertu o godz. 8<sup>1/2</sup>, wieczorem. Członkowie Tow. za okazaniem kwitu z odpłacenia składki za kwartał I-szy r. b., korzystają z 20% ustępstwa od cen oznaczonych dla publiczności.

## Pozbawienie godności kapłańskiej.

Wczoraj — jak już donieśliśmy — odbył się ostatni akt sprawy Macocha i spółników.

O godz. 1-ej po południu do kaplicy więziennej przybył delegat J. E. ks. biskupa kujawsko-kaliskiego, wizytator kościołów, ks. kanonik Władysław Krynicki i dziekan piotrkowski, ks. Antoni Zagrzejewski, oraz ks. kapelan Guranowski, w celu pozbawienia Damazego Macocha, Izydora Starczewskiego i Bazylego Olesińskiego godności kapłańskiej.

Oprócz księży przybyli do kaplicy: prezes sądu okręgowego piotrkowskiego, Wołkow, prokurator Łanszin, dwaj członkowie sądu, dwaj podprokuratorowie, sekretarz sądu, naczelnik więzienia i kilku urzędników kancelaryj więziennej.

W kaplicy paliły się czarne świece. Po zebraniu się przedstawicieli władz, wprowadzono do kaplicy z cel więziennych skazanych ubranych w białe habitus paulińskie.

Macoch i Olesiński szli z książkami do nabożeństwa w rękę, modląc się czas cały.

Wydelegowani przez ks. biskupa księży odprawili nabożeństwo, po którym odczytano wyrok sądu i ostatnie rozporządzenie J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego do wykonania wyroku duchownego.

Macoch i Olesiński płakali głośno, natomiast Starczewski okazywał małe zainteresowanie.

Księża odczytali rotę ostatniej spowiedzi, którą skazani powtarzali słowo w słowo.

Macoch i Olesiński prosili o przebaczenie księży i narodu polskiego za hańbę, jaką rzucili na nich swymi występami.

Obaj księża podeszli do skazanych i rozebrali ich z białych habitów paulińskich.

Czynności tej towarzyszyła cisza grobowa, przerywana jeno szeptem modlitwy Macocha i Olesińskiego.

Po zdjęciu habitów ze skazańców, włożono na nich ubrania aresztanckie.

Po tej ceremonii skazani padli na kolana i modlili się, uderzając się w piersi. Ceremonię zakończyły modły obecnych w kaplicy katolików.

W tych dniach nastąpi wysłanie Macocha i Starczewskiego z więzienia piotrkowskiego do jednego z więzień na Syberyi. Olesiński odsiedzi karę w więzieniu piotrkowskim.

## Z WARSZAWY.

\* Odczyt Lucyana Rydla.

We wtorek dnia 29 b. m. o godz. 8<sup>1/2</sup>, wieczorem, w salach reductowych odbędzie się odczyt znakomitego poety Lucyana Rydla p. t. „Ludzie i czasy odrodzenia na dworze wawelskim“.

\* Manifestacja.

Wczoraj, jako w rocznicę 22 stycznia w kilku fabrykach nie przystąpiono do pracy.

Wogóle w Warszawie strajkowało wczoraj około 3 tys. robotników.

W pobliżu prawosławnego cmentarza na Woli strażnicy ziemscy zdjęli czerwony sztandar.

\* Pańska zabawka.

Ogólny obrót totalizatora na wyścigach w Warszawie podczas obu sezonów r. 1913, jak donosi „Warsz. Dniownik“, wyniósł 4,978,000 rubli, w porównaniu z r. 1912 o milion rubli więcej.

Z dochodu totalizatora odliczono na rzecz głównego zarządu stadnin państwowych 62,355 rubli i na rzecz zakładów dobroczynnych miejskich 12,471 rb. Tow. wyścigów konnych osiągnęło 448,956 rb. Za bilety wejścia zapłacono 134,222 rb.

\* Śmiertelne figle.

W domu nr. 43 przy ul. Chmielnej, w mieszkaniu Heliodora Ruszkowskiego, 19-letni Zygmunt Zakrzewski, uczeń prywatnego gimnazjum Murawiewa, bawił się z synem Ruszkowskiego 17-letnim Henrykiem w „chowanego“.

Zakrzewski w ciemnym pokoju schował się pod łóżko, Henryk zaś szukając go natknął się na stojący w kącie pokoju flower, który położył na stole, gdy zaś znalazł następnie Zakrzewskiego ten rzucił w niego książką, lecz chybił i książka upadła na flower, który spadając ze stołu wyrzucił i kula ugodziła Zakrzewskiego w lewe oko. Chłopiec upadł na łóżko, stracił przytomność i po pewnym czasie umarł.

## Z KRÓLESTWA.

**Morderstwo.** We wsi Kazuń Niemiecki pod Warszawą, niewykryty morderca zabił 62-letnią Wilhelminę Ertanową, mieszkającą w domu Bernarda Świątka.

Morderca strzaskał czaszkę Ertanowej, później zaś widocznie szukał pieniędzy, gdyż w pokoju znaleziono porzucane w nieładzie rzeczy.

**Nieporozumienie.** W Świącicach w powiecie chełmskim, około 100 chłopów na tle nieporozumień serwitutowych dokonało napadów na las pp. Lechnickich. Napastnicy rozpedzili gajowych, a leśniczego Wleklitka poranili. Władze rozpoczęły w tej sprawie śledztwo.

## Z CESARSTWA.

22-gi stycznia. Wczoraj jako w rocznicę 22 stycznia robotnicy w niektórych fabrykach w Petersburgu opuścili pracę.

Miasto miało wygląd niezwykły. Ulice środkowe i boczne były przepelnione policją i żandarmerią. Od wczesnego ranka robotnicy próbowali przedostać się na Newski Prospekt, czemu przeciwdziałały jednak ustawione na mostach i przecięciach ulic silne oddziały policji.

Pomimo to około godz. 1 pp. ukazała się na Newskim Prospekcie grupa intonująca pieśń, ale niezwłocznie ją rozproszono. Kilkanaście osób aresztowano.

Ogółem strajkowało około 100 tys. robotników.

Przez cały dzień po mieście jeździł samochodem naczelnik miasta w towarzystwie pomocników. Poważnych starć nigdzie nie było.

**Krwawa zabawa.** Straszny dramat rozegrał się ubiegłej nocy w restauracji zamiejskiej „Samarkanda“. Po kolacyi porucznik gwardyi, Kołzakow, znajdujący się w towarzystwie kolegów oficerów, zażądał muzyki cygańskiej. Gdy ta ukazała się, Kołzakow zaproponował chórzystce, 17-letniej cygance, aby została z nim na osobności. Dziewczyna nie zgadzała się na propozycję, a za nią ujął się jej ojciec. Wtedy Kołzakow, nieoczekiwanie dobył rewolweru, zabił na miejscu cygana i ciężko zranił jego córkę. Spieszący z pomocą cyganie, powitani byli gradem kul. Czterech z nich walczy ze śmiercią. Niezwłocznie zjawily się władze wojskowe, które aresztowały Kołzakowa.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Sprawy emigracyjne. Biuro do spraw emigracyjnych utworzono już w sądzie powiatowym. Ostatnimi czasy wpłynęło 40 nowych spraw. Obecnie odbywa się badanie ksiąg Tow. „Austro-American“, czy wywożono popisowych. Przeciwno ks. Szpondrowi także wniesiono kilka nowych spraw. Śledztwo przeciągnie się dłużej.

**ZE LWOWA.** Kandydat na ministra. W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że zwolennicy b. ministra Długosza będą żądali dla siebie teki ministra i to ministra dla Galicyi. Żądanie swe motywują jakoby tem, że konserwatyści mają już ze swego stronnictwa marszałka krajowego, namiestnika, a prawdopodobnie będą mieli jeszcze ministra.

Kandydatem długoszowców na stanowisko ministra dla Galicyi jest poseł Ribenbauer.

— Znaczna kradzież. Na tutejszym dworcu kolejowym dokonano wczoraj w nocy włamania do kasy osobowej.

Złoczyńcy, zabrawszy kilka tysięcy koron, zbiegli.

Wszelki ślad po nich zaginął.

## Wiadomości zamiejscowe.

Ś. p. Jerzy Radziwiłł. W Wiedniu zmarł wczoraj Jerzy książę Radziwiłł, ordynat na Nieświeżu.

Ś. p. ordynat nieświejski, od dłuższego czasu złożony ciężką chorobą, mieszkał w majątności swojej pod Wiedniem, tam też dokonał żywota w 53-ym roku życia.

Śmierć ks. Jerzego okrywa żałobą sześćoro dzieci: księżnę Ludwikową Światopelk-Czetwertynską, księżnę Hubertową Lubomińską, księżniczkę Elżbietę oraz książąt: Albrechta, Karola i Leona.

Ordynację nieświejską obejmuje po ojeu swoim najstarszy syn, książę Albrecht Radziwiłł, ur. w Berlinie w r. 1885.

Zwłoki przewiezione zostaną do Nieświeża i tu pochowane.

Wyrok w sprawie Kruppa.

Z Berlina donoszą, że wczoraj po południu wyższy sąd wojenny wydał wyrok w spra-

wie wojskowych, wmieszanych w sprawę Kruppa. Oficerowie Schleuder i Hinz skazani na 6 tygodni aresztu, puzkarz Schmidt na 4 tygodnie, oficer Hogo na 3 tygodnie. Sprawę przeciw podoficerowi Tillanowi umorzono, skutkiem przedawnienia. Resztę podsądnych uniewinniono.

Prokurator we wniosku swym zaznaczył sam: „okoliczności łagodzące“.

**Rozstrzelany lotnik.** Francuski lotnik Didier-Masson oddał się na usługi powstańców w Meksyku. Sledził on z latawca pozycje nieprzyjacielskie i rzucał bomby, za co płacono mu miesięcznie przeszło 1,600 marek. Razu pewnego udało mu się tak rzucić bomby, iż 50 żołnierzy zostało rozszarpanych. We wrześniu przedsięwziął lot podobny, zabierając z sobą kilka bomb. Powstańcy z ciekawością towarzyszyli mu zdala. Naraz spostrzegli, iż latawiec opada. Massonowi bowiem zabrakło benzyny i musiał wylądować na poiu nieprzyjacielskim. Schwytanego postawiono przed sąd wojenny, który skazał go na śmierć. Masson został na rozkaz generała wojsk rządowych Ojada wkrótce potem rozstrzelany.

Wiadomość o tem teraz dopiero nadeszła.

## TELEGRAMY.

### Sejm galicyjski.

WIEDEN, 22 stycznia (wł.) Prezes ministrów Stürgkh oświadczył, że rząd projektuje, aby sejm galicyjski rozpoczął się 3-go a przynajmniej w początkach lutego.

### Mowa pła Nowickiego.

BERLIN, 22 stycznia (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, podczas rozpraw nad etatem min. spraw wewnętrznych, przemawiał w imieniu Koła polskiego poseł Nowicki, krytykując pruskie szykany policyjne, stosowane do ludności polskiej, przyczem stwierdził, że policja uważa tendencyjnie wszystkie związki zawodowe za stowarzyszenia polityczne i stosuje do nich ustawy wyjątkowe.

Po Nowickim przemawiał alzatzczyk, Aegy, żądając dla Alzacji osobistego konsulatu.

### Wojna grecko-turecka.

PETERSBURG, 22 stycznia (wł.) W kołach ministerjalnych wypowiadają przypuszczenie, że wojna grecko-turecka wybuchnie prawdopodobnie w najbliższym czasie.

### Zbrojenia morskie Grecyi.

BERLIN, 22 stycznia (wł.) Torpedowce dla Grecyi w liczbie 6, zbudowane w dokach szecińskich, wypłynęły dziś z Kilonii na miejsce przeznaczenia.

### Zwołanie Sobranja.

SOFIA, 22 stycznia (wł.) Rozkaz cara Ferdynanda naznacza termin nowego sobranja na 7 marca.

### Zamiecie śnieżne.

PARYŻ, 22 stycznia (wł.) Z powodu niebywałych śniegów kilka gmin w południowej Francyi zostało zupełnie odciętych od świata.

Mieszkańcom zagraża śmierć głodowa, przyczem z lasów pobliskich gromadzą się stada wilków.

### Śnieżycą powodem katastrofy.

MADRYT, 22 stycznia (wł.) Z Toledo donoszą: Z powodu śnieżycy wykołcił się pociąg osobowy, jadący z Andaluzji. Kilkanaście osób zabitych. 7 ciężko rannych.

### Kłeska powstańców.

NOWY JORK, 22 stycznia (wł.) Gen. powstańców Willy poniósł ciężką klęskę pod Tonsonem, straciwszy 2,000 w poległych. (Wiadomość ta wymaga potwierdzenia P. R.)

## Z ostatniej chwili.

### Nowe kandydatury.

Poznań, 23 stycznia (wł.) Wobec zakazu bi-

skupa Rymkowskiego przyjmowania przez księży kandydatur polskich, w szczególności zaś kandydatury po hr. Mielżyńskim, miejscowy komitet wyborczy przedstawił Komitetowi Centralnemu trzy nowe kandydatury. Na 1-sze miejsce proponuje komitet hr. Kwileckiego, na 2-gie Turnę, na 3-cie Rutkowskiego. Jako kontrkandydata Niemcy postawią prawdopodobnie kandydaturę księdza niemieckiego.

### Polacy inspektorami armii.

Konstantynopol, 23 stycznia (wł.) W kołach poinformowanych twierdzą, że generalnymi inspektorami dla Armenii mianowani będą pomiędzy innymi także dwaj polacy, Ostrorogowie.

### Oporna Turcja.

Konstantynopol, 23 stycznia (wł.) Wielki wazyr oświadczył dziennikarzom, że Wysoka Porta nigdy nie zgodzi się na załatwienie kwestyi wysp Egejskich w myśl przedłożenia Greya.

Turcja nie może wyzbyć się wszystkich wysp Egejskich na rzecz Grecyi.

### Wyrok śmierci.

Konstantynopol, 23 stycznia (wł.) Sąd wojenny skazał Mukdara-paszę, syna byłego Szeika ul Islama na śmierć za udział w spiskach politycznych.

### Krwawe zajście.

Ateny, 23 stycznia (wł.) Gazeta „Paris“ donosi o sensacyjnym zajściu, jakie miało miejsce w okolicach Oxilar na tle nieporozumień, panujących w mieszanej komisji dla uregulowania granicy bułgarsko-greckiej. Aroganckie zachowanie się bułgarskich członków tej komisji wywołało takie rozdrażnienie wśród greków, że pułkownik grecki kazał nasadzić bagnety i zaatakować bułgarów. Przyszło do krwawego starcia. Kilka osób jest ciężko rannych.

Ze strony bułgarskiej zaprzeczają urzędowo, jakoby zajście wywołane zostało zachowaniem się bułgarów.

### Pojedynek.

Budapeszt, 23 stycznia (wł.) Pomiedzy posłami Czaky i Urmanczya odbył się pojedynek. Urmanczya został ranny. Powód nieznan.

### Echa zajść w Saverne.

Berlin, 23 stycznia (wł.) Zgłoszono dwie nowe interpelacje w sprawie savernskiej. Jedną z nich wnoszą centrowcy, drugą—liberali. Obie interpelacje zapytują kanclerza, co zamierza uczynić, aby zapobiedz na przyszłość samowoli wojska.

### Hojna ofiara.

Hamburg, 23 stycznia (wł.) Najbogatszy kupiec tutejszy, Wiemer, ofiarował się wybudować własnym kosztem wspaniałą gmach dla sądu kolonialnego, którego siedzibą obrano Hamburg.

### Wandale.

Rzym, 23 stycznia (wł.) „Trybuna“ donosi z Syrakuzy, że kilkunastu marynarzy stojącego tam niemieckiego okrętu szkolnego „Hansa“, którzy po powrocie z miasta nie zastali łodzi, udało się na plantacje miejskie, gdzie dopuścili się niebywałego wandalizmu. Wśród krzyków i hałasów przewracali cenne rzeźby, połamali ławki i zniszczyli wiele roślin.

Zarząd miasta powiadomił o tem zajściu komendanta okrętu, który oddał niesfornych marynarzy pod sąd.

### Narada ministrów.

Londyn, 23 stycznia (wł.) Po dwugodzinnej naradzie ministrów odbyła się jeszcze konferencja Lloyd George'a z ministrem marynarki Churchilllem. W obu wypadkach debatowano nad

sprawami marynarki, lecz zdecydowanego rezultatu nie osiągnięto.

### Morze grobowcem.

Londyn, 23 stycznia (wł.) Nurkowie, którzy spuścili się w głąb morza na miejscu katastrofy łodzi podwodnej „A. 7“, stwierdzili, że wydobycie jej będzie bardzo trudne, a może nawet niemożliwe, łódź bowiem spoczywa w głębokości 200 metrów.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu M. W. W sprawie pozyskania obywatelstwa francuskiego najdokładniejszych wiadomości udzielić panu może p. Bernard (Andrzeja Nr. 5).

## OFIARY.

### Na Ochronę na Balutach.

E. P. 2 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Golkont, paczkę ubrania.

### Na szkołę rzemieślniczą

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

J. Hirszel, nieprzyjęte przez p. Andrzejewskiego (firma K. Brun i Syn) za przepisanie na maszynie dokumentów, 1 rb.

### CYRK DE ADANS.

Dzisiaj, w piątek 1914 r., 25 dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Dzisiaj walczą: I para: O premium 100 rb. dla zwycięzcy od Dyrekcyi. Podwójna sensacja! Ogólne zainteresowanie sportami. Kto zwycięży? Spotkanie decydujące aż do rezultatu: Wildman, jedyny prawdziwy żydowski champ. świata — Węgry, contra Salva Rajkowiec, olbrzym, którego dewizą jest „Muszę w tej walce wyjść zwyciężając!“ Gwie potężne sily 2-ech mistrzów świata. Baczność! To ciekawie! Kto kogo zwycięży? Rekord w podnoszeniu ciężarów wypracuje p. Hitzling. II para: Decydujące! Hitzling—Niemcy contra Pagani—Włochy; spotkanie decydujące. III para: Decydujące! Ex-Maska, Louis Gebauer—Berlin contra Teodor Baganz, jedyny polski champ. Europy—Łódź IV para: Tom Jackson, olbrzym—Australia contra Hadzi-Mourzuk—Atryka. Początek walk punktualnie o godz. 10 w. 277

### Nabożeństwo.

253

Jutro, t. j. 24 b. m., o g. 10 r., w kaplicy Przemienienia Pańskiego w Chojnach, przy ul. Rzgowskiej, odprawiona będzie wotywa przez miejscowego ks. proboszcza na intencyę

### Walentego i Zofii Zawiszów,

którzy we wtorek obchodzili 25 lecie pożycia małżeńskiego.

## Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska 48.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-swieżane. 2509

### TADEUSZ JOTEYKO.

## 24 preludya

na fortepian

### Nowe pieśni:

1) Widmo jesieni, 2) Szumia pola, 3) Chciałbym przy Tobie być... 4) Morze, 5) Tęsknota za lasem, 6) Mazurek wyszły z druku nakładem L. Idzikowskiego. Skład główny w Łodzi u Ludwika Fiszera, Piotrkowska 48.

## Rozkład pociągów

### Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 5.45, 4.50, g) 5.45, h) 8.45, 7.35, 3.45

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.55, d) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.58, 6.20, 8.08, 9.59, k) 11.00.

### Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.18, 8.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.54, 5.50, 2.31. Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.28, 6.03, 3.02. Odchodzi do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45.

# PLAGA NERWÓW

## GAWĘDA NAUKOWA.

Oslabienie ustroju nerwowego, czyli neurastenii, objawia się przede wszystkim w skłonności do szybkiego zmęczenia, braku energii, wreszcie w zaniku wszelkiej przedsiębiorczości. Dotknięty neurastenią, zawsze jakby zdołał, a po przespanej nawet całej nocy nie dozna uczucia zupełnego spoczynku. Jeśli pozatem powstają inne jeszcze dolegliwości, jak dotkliwie kłócia w stawach, częste bicie serca, zawroty głowy, uczucie lęku i t. p. wówczas jedynym punktem wyjścia pozostaje tylko pobyt w specjalnym sanatorium. Współczesna jednak wiedza posiada środki wzmacniające energicznie organizm, a tem samem i zapobiegające rozwinięciu się choroby. Jeśli wykluczyć kurację dytetyczną-fizykalną, jako w większości przypadków nieodpowiednią — pozostają nam tylko metody najnowszej terapii, której wytycznym punktem jest uregulowanie trybu życia, przede wszystkim zaś dostatek i prawidłowe odżywianie organizmu. Wszystkim tym właśnie warunkom odpowiada najzupełniej preparat KOLA-DULTZ. Działanie ostatniego polega głównie na pobudzeniu bez następnej senności i osłabienia, wywołanych stale przez środki podniecające, jak alkohol, kawa i inne.

Pod wpływem preparatu Kola-Dultz następuje widoczny wzrost energii, żywsze krążenie krwi, silniejsza działalność serca. Wskutek zaś ożywionego krwioobiegu poszczególne narządy są lepiej odżywiane, trawienie staje się bardziej dostateczne tak, że znajdujące się w pokarmach w wielkiej ilości związki fosforowe i lecytynowe zostają w zupełności wessane.

Oto właśnie naturalny środek, należyście odżywiający cały ustrój nerwowy, z jednej strony przez konserwowanie istniejących sił organicz-

nych, z drugiej zaś przez uzupełnianie zużytych za pomocą łatwego przyswajania produktów bezpośrednio ze spożytych pokarmów. Nerwów zaś w ścisłym znaczeniu karmić nie można, dlatego też wszystkie tak zwane „środki karmiące nerwy“ są bezwartościowe, a nawet szkodliwe.

Najstojniejsi profesorowie całego świata wprowadzili preparat ten do szpitali i podali o nim obszernie rozprawy naukowe.

Jednocześnie przyboczny lekarz Jego Świątobliwości Papieża Prof. Dr. Petacci, oraz lejbmedycy Ich Królewskich Mości Królestwa Włoskich wyrażają się o nim z największym uznaniem i stosują Kola-Dultz u swoich Wysokostawionych Pacjentów.



Profesor Pettacci  
Lekarz przyboczny Jego Świątobliwości Papieża.

Oto, co pisze znany pisarz Annunzio:

„Nie znoszę próżnych zachwyty. Podaję same tylko fakty. Wskutek nadwyżnienia umysłowego i niedostatecznego odżywiania siły moje wyczerpały się tak dalece, że jakem się dopiero niedawno dowiedział w wszyscy moi znajomi byli przekonani, iż koniec mój się zbli-

ża. Miewałem tak silne bóle głowy, że przy chodzeniu unikałem wprost śmielszego stąpienia.

Przyjmowałem już wiele środków na wzmożenie nerwów, niestety wszystkie bez najmniejszego rezultatu. Wówczas właśnie wpadły mi w ręce referaty o pańskim preparacie Kola-Dultz. Bez zbytniego zaufania sprowadziłem opis jego. Pomimo to zdecydowałem przeprowadzić większą próbę. Było to przed dwoma miesiącami, zacząłem regularnie przyjmować pastylki Kola-Dultz, nie zmieniając jednocześnie zwykłego trybu życia. Po kilku już zaledwie dniach występuje niespodziewany skutek. Straszliwy ból głowy znikł bez śladu, wstąpiła we mnie jakaś otucha i bodziec do życia. Przyjaciele i znajomi podziwiali tę rażącą zmianę, ja zaś stałem się poniekąd żywą reklamą pańskiego preparatu Kola-Dultz. Pozostaję niezmiernie wdzięczny“.

To szczerze wyznaczenie powyższe powinno pobudzić każdego do poznania środka, tak skutecznie działającego, tembardziej, że próba ta nie go kosztować nie będzie. Wystarczy karta pocztowa pod adresem: Tow. Akc. Powszechnej Fabryki Przetworów Chemicznych w Budapeszcie. Oddział na Królestwo i Cesarstwo: Warszawa. Nowy świat 52/128.

Niezwłocznie zatem wysyła się każdemu **zupełnie bezpłatnie** i bez opłacenia kosztów przesyłki **próbę tabletek Kola-Dultz**, a także wspomnianą powyżej i pouczającą książkę.

Radzimy nie zwlekać, póki nowe wydanie jeszcze nie wyczerpane.

Oryginalne pudełeczka KOLA-DULTZ znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Próby bezpłatnie wysyła **wyłącznie tylko** powyższa firma. 263

### Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
ul. Andrzeja 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pa-  
nie 4-5. 1181

#### DROBNE OGŁOSZENIA.

**Alaiaiaia!** Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach zniżonych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-r

**AAA** Kantor służby i bon ul. Piotrkowska 10. Poleca: Sz. panom z dobrą rekomendacją, bony niemki, polki, gospodynie, kucharki, młodsze, nianki, lokaj, oraz wszelką służbę. 720-2-1

**Aparat KINEMATOGRAFIOZ-AMY** z oświetleniem gazowym za bezcen do sprzedania. Oferta „W. A. 300“. 732-3-1

**Al** W nowym kantorze służby ul. Mikołajewska 65 służące dostaną bardzo dobre miejsce. 581-10-4

**A** Meble salonowe ze stołowego, sypialnego szafy, otomany, lustro, biurko, obrazy, papugi gadająca sprzedam zaraz za bezcen Karola 8-10. 581-10-4

**C**złowiek żonaty z trojga małymi dziećmi, bez sposobu do życia prosi narazie o pomoc i o jakiegokolwiek zajęcie, zna język polski i rosyjski. Wizniera nr. 5 m. 18. Kasprus. 15-3-2

**C**hrześcijański skład węgla ul. Piotrkowska nr. 88 Mikołajewska nr. 53 dom Peterskiego 743-2-1

**D**wa magle do sprzedania Mikołajewska nr. 13. 803-3-3

**D**ziewczyna młoda zdrowa potrzebna do służby z praniem do trzech osób. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 242 portyer wskazać.

**I**nteres solidny kupie lub przyśtańcie do spółki. Szczegółowe oferty pod „Solidny“ przyjmie adm. Rozwoju. 729-1

**J**est do sprzedania szafa dębowa solidnej roboty u stolarza Mikołajewska nr. 7. 707-3-2

**K**rawcowa zupełnie uzdolniona poszukuje szycia w domach prywatnych albo na stałe. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „M. M“. 898-3-2

**K**orepetycje niemieckiego po cenach dostępnych w grupach. Piotrkowska 154 m. 17. 704-3-2

**K**asę „National“ używaną w domowym stanie kupię. Oferty proszę składać w „Rozwoju“ pod „Kasa“. d

**K**upię używany basen do nafty z miarą ul. Główna 25 sklep spożywczy. 751-3sw-1

**M**askaradowe kostiumy do wy-najęcia Andrzeja 7. 749-1

**M**łoda wdowa, umiejąca szycie poszukuje miejsca do dziecka zna gospodarstwo zna polski i rosyjski. Nowo-Cegielniana 54 m. 21. 714-3\*-1

**M**eble do sprzedania Juliusza nr. 22 m. 8. 890-3-2

**M**łody przyjezdny człowiek lat 17, skromnych wymagań poszukuje w większej cukalni pracy dla lepszego udoskonalenia się, mam czteroletnią praktykę. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Cuklarnik“. 699-3-2

**O**tomanę sprzedam tania, Konstancynowska 26 mieszcz. 4. 512-5pts-2

**P**ralnia do sprzedania Wschodnia nr. 70. 681-3-2

**P**otrzebny wspólnik, lub wspólniczka do szkoły sztuk pięknych z kapitałem 1500 rb. Oferta składać w adm. Rozwoju dla „A. K. P“. 642-3-3

**P**otrębię 5000 rb. na 1 numer hipoteki Rzgowska 87 Kubiak. 641-3-3

**P**iekarnia do sprzedania. Wiadomość Balucki-Rynek nr. 8 we fili. 563-6-5

**P**rzybłąkał się dąży czarny pies znaki białe na łapach i na szyi Główna nr. 38. 665-3-5

**P**otrzebne zdolne panienki do haftu kolorowego i złotem szwalnia Długa 10. 838-3-3

**P**otrzebna prasowaczka Konstancynowska 53. 627-2-2

**P**rzybłąkał się pies szczurnik uszy czarne i na plecach czarne, ogon obcięty i kolo ogona czarne za zwrotem kosztu jest do odebrania na ul. Nowej nr. 38. Wiadomość u stróża. 742

**P**ickarskie urządzenie bardzo tanio do sprzedania lecz zaraz Milsza nr. 57. 734-3-1

**P**okoik umeblowany (wspólny przedpokój) rb. 10 miesięcznie Orla nr. 16. 731-2p-1

**P**otrębię na 1 numer hipoteki 2000, 2500 albo 3000. Oferty w Rozwoju hipoteka Piotrkowska „K. B“. 717-2-1

**P**otrzebny kasyer lub kasyerka z kaucją do teatru „Miniatu- r“ dawniej Urania. Zgłaszać się można codziennie od godz. 5 wieczór. 748-1

**P**otrzebna pracznica na drobniarzi do pralni ul. Północna nr. 24 716-3-1

**P**lenia metodą Frenkla.

**P**ieczniczcy z najnowszymi urządzeniami: solankowe, elektryczne wodne i p. miejscu. rb. dziennie.

**P**iel koscik maskaradowe wykonywa gustownie prędko i niedrogo Przejazd 16 m. 19 drugie piętro w oficynie. 633-3\*-2

**P**ymarze potrzebni do roboty akordowej. Zgłosić się Piotrkowska 88 m. 29. 669-3-3

**P**esorka do sprzedania nowa duża ul. Luiza nr. 8 u kowala. 685-3-2

**R**estaurację kupię. Oferty z podaniem ceny pod „Restauracja“ przyjmie adm. Rozwoju. 728-1

**R**YBY sandace, szczupaki ul. Główna 25. Sklep spożywczy. 737-3-1

**S**zafa sklepowa oszklona duża z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 186 F. Dębowski. 636-3\*-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Widzewska 119 684-3-2

**S**klep spożywczy i tabaczný jest do sprzedania zaraz z powodu choroby żony Grabowa nr. 31. 672-3-2

**S**klep Polski w Łodzi. Firanki. Koronki. Haft. Fartuchy. Towary lokciowe białe i wełny. Fantazy i kwiaty z piór. Ceny hurtowe. Poleca Helena Pawłowiczowa, ulica Mikołajewska 27, 1-sze piętro: 185-4pt-2

**S**klep z alkwą do wynajęcia. Wiadomość Konstancynowska 98. 615-3pt-2

**S**klep kolonialny bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu na Syberję Przejazd 49.

**S**klep dobrze wyrobiony na wsi, 6 mórg dworskiej ziemi zaraz do wydzierżawienia, warunki bardzo przystępne. Wiadomość u Micielskiego Pańska 66. 744-2-1

**S**klep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania Milsza 35. 740-3-1

**S**króż potrzebny Staro-Zarzewska nr. 160. 733-3-1

**S**klep spożywczy do sprzedania Chojny Piaskowa nr. 8. 718-2-1

**S**tangret wyłącznie do powozu, z dobremi świadectwami pokukiwany zaraz. Widzewska m. 8. 712-3-1

**S**ą do sprzedania: kasa „National“ aparat do piwa z chłodnikiem, gablotka, magiel. Wiadomość ul. Długa 95 m. 4. 702-3-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania dobrze zaprowadzony. Wiadomość ul. Andrzeja 53 róg Lipowej m. 27. 688-3-2

**S**klep z dwoma pokojami do wynajęcia zaraz Balucki-Rynek nr. 8. Wiadomość w miejscu. 562-6-5

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania ul. Włodzimierska nr. 30 w ruchliwym miejscu. 664-3-3

**T**okarnia pościłowa 2 metry silnej budowy do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 158 stróż wskazać. 675-2-2

**U**rządzenie sklepowe do sprzedania Staro-Lagiewnicka 5 Radogoszcz. 708-2-1

**U**dzielam korepetycji. Przysposabiam do szkół i na świadectwa Piętnastoletnia praktyka Oferty w Rozwoju pod „M. C“. 538-3\*-3

**WOŁYŃSKIE** obwarzanki kruche i pierniki. Główna 25 sklep spożywczy. 738-3-1

**Z**aginiony pies Fox biały duże żółte plamy na głowie wabi się Babi. Proszę o odprowadzenie na Zakątną nr. 12 za wynagrodzeniem. 703-2-2

**Z**akład Rymarski S. Skarżynski sklepu prezentowany został na ul. Piotrkowska 155. 585-10-5

**Z**naleziono kolczyk. Wiadomość ul. Nowo-Targowa 6 u gospodarza. 671-3-3

**Z** powodu choroby magiel sprzedam zupełnie nowy dobrze prosperujący Widzewska 98-1. 713-3-1

**Z** powodu zmiany interesu są do sprzedania 2 sklepy różniczne. Wiadomość Widzewska nr. 101. 722-3-1

**Z** powodu choroby do sprzedania dom murowany nowy w dobrym punkcie z piwiarnią. Wiadomość ul. Dolna nr. 28 przy nowym cmentarzu. 735-3\*-1

**Z**agubione dokumenty.

**A**dam Gomulski zagubił paszport wydany z gminy Rabeń, gubernii piotrkowskiej. 661-3-3

**A**dolf Fraszke zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Teodora Seidlera. 745-1

**A**malja Szope zagubiła paszport, wyd. z Turka gub. Kaliskiej. 711-3-1

**D**owód nr. 223559 Warszawa. Akc. Tow. Pożyczkowego (Pasaz-Meyera nr. 11) skradziony zastrzeżenie zrobione. 719-1

**E**milia Zochowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Honoty pow. Grojeckiego gub. Warszawskiej

**F**ranciszka Ratajczyk zagubiła paszport wydany z gminy Habelice, gub. piotrkowskiej.

**F**ranciszka Mlynarczyk zagubiła paszport, wyd. z gm. Skarżyn gub. Kaliskiej pow. Tureckiego. 747-3-1

Friderich Gustaw Wünsch zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Prussaka. 721-1

Józef Krotowil zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rychtera. 723-1

Józef Klimek zagubił paszport wydany z gminy Górki Pabianickiej, gub. piotrkowskiej.

Jan Thomas zagubił paszport, wyd. z gm. Radogoszcz gub. Piotrkowskiej. 746-3-1

Kazimiera Podziomek zagubiła paszport, wyd. z gm. Białaczew gub. Radomskiej. 694-3-2

Luba Karpow zagubiła paszport, wyd. przez wójta gminy Podębnice od 20/IV 1913 r. za № 157. 727-3-1

Michalina Hupińska zagubiła paszport, wyd. z gm. Bratoszewice gub. Piotrkowskiej pow. Brzezińskiego. 636-3-2

Maryanna Stelmach zagubiła kwit od paszportu, wyd. z fab. Geyera. 736-1

Maryanna Kotlińska zagubiła paszport wydany z gminy Częstocice, gubernii radomskiej, pow. opatowskiego. 629-3-3

Rozalia Heine zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Kinda. 724-1

Walenty Franciszek Dudka zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Etkinda. 739-1

Władysław Rzeźniczak zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabr. Poznańskiego. 741-3-1

Władysław Post zagubił paszport wydany z gminy Górki, Pabianickiej, gub. piotrkowskiej. 650-3-2

Zaginął paszport, na imię Bolesława Józwiaka, wydany z gm. Podębnice 637-3-3

Główny sklep Juliusza 14.

## Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-33.

Polecmy znane ze swej dobroci pieczywo i ciasta.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzowska: 152, 48 (Pałast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajowska 27.

Mikołajowska 52.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

2037

Główny sklep Juliusza 14.

Od 28 stycznia r. b. w miastach: Łodzi, Pabianicach, Tomaszowie Rawskim, Częstochowie i Sosnowcu otwierają się na czas od 6 do 8 miesięcy bezpłatne kursy pedagogiczne w celu przysposobienia nauczycieli i nauczycielek początkowych szkół miejskich i wiejskich.

Na Łódzkie i Pabianickie kursy, na których przysposabiać się będą nauczycielki początkowych szkół miejskich, przyjmowane będą osoby z ukończenia 7 klas gimnazjum 2., a na Tomaszowskie, Częstochowskie i Sosnowieckie, przysposabiające nauczycieli i nauczycielki początkowych szkół wiejskich, przyjmowani będą z ukończenia 4-eh klas gimnazjum męskiego lub żeńskiego i miejskich 4-ro lub 3-klasowych szkół.

Ci, którzy skończą wspomniane kursy, otrzymają posady w pierw przed innymi.

Prośby wraz z atestatem i świadectwami, trzeba skierować jaknajprędzej: dla wstąpienia na Łódzkie i Tomaszowskie kursy do inspektorów Aleksandrowskich 4-klasowych szkół, na Pabianickie — do zawiadującego wyższą szkołą początkową, a na Częstochowskie i Sosnowieckie — do inspektorów Częstochowskiego i Sosnowieckiego okręgów (w Częstochowie).

Podpisano: Naczelnik Łódzkiej Dyrekcji Naukowej

275

Bielajew.

### Syndyk tymczasowy

masy upadłości Łódzkiej firmy

„M. TYKOCA i J. DYNOWICZ”

Adw. Przys. Edward Filipkowski,

niżejsem zawiadamia wierzycieli tejże upadłości, że wyrokiem Sądu Okręgowego Piotrkowskiego wyznaczony został nowy ostateczny miesięczny termin dla sprawdzenia wierzytelności i że w oznaczonym wyżej terminie wierzyciele masy upadłości, zgodnie z art. 511 Kod. Handl., obowiązani są stawić się do Sądu Okręgowego w Piotrkowie osobiście lub przez pełnomocników w celu przyjęcia ich do masy upadłości w obecności Sędziego-Komisarza. Wierzyciele, którzy w tym terminie nie stawią się dla zaprodukcowania swych wierzytelności, podlegać będą skutkom, wynikającym z 510 i 513 art. Kod. Handl.

Syndyk tymczasowy

Adwokat Przys. EDWARD FILIPKOWSKI.

223

Łódź, Konstantynowska nr. 19.

### Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Publiczności, iż w tych dniach otwartą zostanie przy ul. Dzielnej nr. 33, w gmachu „Pałast-Hotelu” nowa

## Kawiarnia-Restauracja.

231

Z poważaniem  
Właściciel: A. Förster.

### KONICZYNA

z rejsrasem 500 centn. jest do sprzedania — bez deszczu — tanio.  
Wiadomość: Andrzeja № 11, mlecznia Gemzów. 214

## D' Mittelstaedt

Mikołajowska 57.

Przym.: od 8-9 i pół rano 15-6  
pół, po poł. w niedzielę i święta:  
tylko rano od 8-10

## 2 POKOJE

z kuchnią

na 3 piętrze do wynajęcia zaraz

Promenada 41

Blizszych szczegółów udziela  
Administracja „Rozwoju”.

## Kanarki



turkoty Seifertowskie, pięknie przyjemnie śpiewające w dzień i przy świetle, bardzo tanio w wielkim wyborze. Hotel Niemiecki, ul. Średnia 1, Wefeling z Harcu. 234

## Dr. med. Bolesław Koz

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-82  
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649  
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł

## Nasz cel

zupełnie opróżnić,

nasz kolosalny skład zimowej garderoby; dał nam powód zniżyć ceny

pod ceną kosztu.

Proszę nas odwiedzić! Nie obowiązuję do kupna!

**Garnitury** : modnego materiału  
najlepsze wykończenie

dawniej 15.50, 18.50, 25.50, 32.—

teraz 12<sup>50</sup>, 14<sup>50</sup>, 18<sup>50</sup>, 22<sup>50</sup>

pół darmo.

## Czarne palta damskie

pozostałe z poprzedniego sezonu  
z prima kastoru na waciu

80 cm. długie dawniej 15.— teraz 5<sup>90</sup>

140 cm. długie dawniej 18.— „ 7<sup>90</sup>

## Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

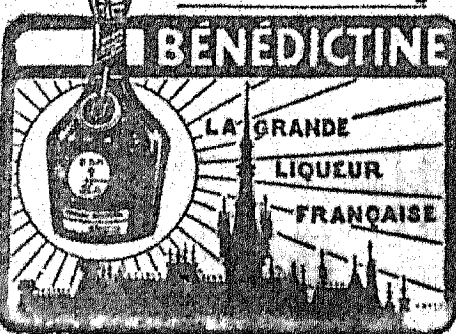
233

## BAR „EXPRESS”

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 30 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje à la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. Piwo Pilszeńskie z beczki. W niedziele i czwartki flaki.  
Z poważaniem ZARZĄD.

Żądać zawsze „Bénédictine”  
mrożonej



czyszczy, poleca  
wszystkie  
metale

Fabryka i Skład POKOJE AMOR  
Tor. Aka. Zakł. Chim. Lubzyski  
i S-ka, Berlin. 237

## 3 POKOJE

z kuchnią na 1-em piętrze do  
wynajęcia od 1-go marca r. b.  
Promenada 41. 56